

PSALTERZ FLORIAŃSKI

Psalm I

1. Błogosławiony mąż, jen jest nie szedł po radzie niemiłościwych i na drodze grzesznych nie stał jest, i na stolcu nagłego spadnienia nie siedział jest,
2. ale w zakonie bożem wola jego i w zakonie jego będzie myśleć we dnie i w nocy.
3. A będzie jako drzewo, jeż szczepiono jest podług ciekących wod, jeż owoc swój da w swój czas,
4. a list jego nie spadnie; i wszystko, csokoli uczyni, prześpieje.
5. Nie tako niemiłościwi, nie tako, ale jako proch, jenże rzuca wiatr od oblicza ziemie.
6. Przeto nie wstają niemiłościwi w sądzie ani grzesznicy w radzie prawych,
7. bo znaje Gospodzin drogę prawych, a droga złych zginie.
8. Sława Oócu i Synowi, i Świętemu Duchu,
9. jako była z początku i ninie, i wżda, i na wieki wiekom.

PSALTERZ PUŁAWSKI

Psalm I

1. Błogosławiony mąż, jen nie szedł po radzie niemiłościwych i na drodze grzesznych nie stał, i na stolcu nagłego spadnienia nie siedział,
2. ale w zakonie bożem wola jego i w zakonie jego będzie myśleć we dnie i w nocy.
3. A będzie jako drzewo, jeż szczepiono jest podług ciekących wod, jeż owoc swój da w czas swój,
4. a i list jego nie spadnie; i wszystko, cokoli uczyni, zdarzy sie.
5. Nie tako niemiłościwi, nie tako, ale jako proch, jen rzuca wiatr od oblicza ziemie.
6. Przetoż nie wstają niemiłościwi w sądzie ani grzeszni w radzie prawych,
7. bo zna Bog drogę prawych, a droga złosnych zaginie. Sława <...>

PSALTERZ FLORIAŃSKI

Psalm L

1. Smiłuj sie nade mną, Boże, podług wielkiego miłosierdzia twego
2. i podług mnożstwa lutowania twego zgładź lichotę moję.
3. Dalej omyj mie od lichoty mojej i od grzechu mego oczyści mie,
4. bo lichotę moję ja poznawam i grzech moj przeciwko mnie jest zawżdy.
5. Tobie samemu zgrzeszył jeśm i złe przed tobą czynił jeśm, by sprawion w mołwach twojich, i przemożesz, gdy cie sądzą.
6. Bo owa w lichocie począł jeśm sie i w grzeszech poczęła mie mać moja.
7. Owa wiem prawdę miłował jeś, niepewne i tajemne mądrości twojej zjawił jeśm mnie.
8. Okropisz mie, Gospodnie, izopem, i oczyszczon będę, omyjesz mie, i nad śnieg ubielon będę.
9. Słuchowi memu dasz radość i wiesiele i radować sie będą kości uśmierzone.
10. Otewroci lice twoje od grzechow mojich i wszystkie lichoty moje zgładź!
11. Sierce czyste stworz we mnie, Boże, i duch prawy wznowi we czrzwiech mych!

12. Nie odrzucaj mnie od lica twego i ducha świętego twego nie otejmuj ote mnie.
13. Wroci mnie wiesiele zbawienia twego i duchem przednim ścwidzi mie.
14. Nauczę liche drogami twymi a niemiłościwi ku tobie sie obroca.
15. Zbaw mie ode krwi, Boże, Boże zbawienia mego, i wiesielic będzie język moj sprawiedność twoję.
16. Gospodnie, wargi moje otworz, a usta moja zjawią chwałę twoję,
17. Bo by był chciał ofiarę, dałbych był owszem; ofierami nie będziesz sie kochać.
18. Ofiera Bogu duch smęcony; sierca skruszonego i uciszonego, Boże, nie wzgardzisz.
19. Dobrotliwie uczyn, Gospodnie, w dobrej woli twej Syjon, aby sprawiony mury jersalemskie.
20. Tegdy przymiesz ofiarę sprawiedności, modły i ofiary, tegdy włożą na twój ołtarz cieląt.

PSALTERZ PUŁAWSKI

Psalm L

1. Smiuj sie nade mna, Boże, podług wielkiego miłosierdzia twego
2. i podług mnostwa lutowania twego zgładz lichotę moję!
3. Szyrzaj mie omyj od złości mojej i od grzechu mego oczyści mie,
4. bo złość moję ja znaje i grzech moj przeciwko mnie jest zawždy.
5. Tobie samemu zgrzeszył jeśm i złe przed tobą czynił jeśm, by sprawion w mołwach twoich i przepomogł, gdy cie sądzą.
6. Bo owa we złościach poczet jeśm i w grzeszech poczęła mie matka moja.
7. Owa wiem prawdę miłował jeś, niepewne i tajemne mądrości twojej zjawił jeśm mnie.
8. Okropi<sz> mie, Gospodnie, izopem, a oczyszczon będę, zmyjesz mie, i nad nieg ubielon będę.
9. Słuchu memu dasz radość i wiesiele i radować sie będą kości uśmierzone.
10. Odwroć lice twoje od grzechow mych i wszystkie złości moje zgładz!
11. Sierce czyste stworz we mnie, Boże, i duch prosty wznowi we czrzewiech moich!
12. Nie odrzucaj mie od lica twego i ducha świętego twego nie odejmi ode mnie.
13. Wroci mi wiesiele zbawienia twego i duchem przednim stwirdzi mie!
14. Nauczę liche drogami twoimi a niemiłościwi k tobie sie obroca.
15. Zbaw mie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, i wiesielic [sie] będzie język moj sprawiedność twoję.
16. Gospodnie, wargi moje *roztworz, a usta moja zjawią chwałę twoję,
17. bo by był chciał modłę, wzdałbych był owszem; modłami nie będziesz sie kochać.
18. Modła Bogu duch smęcony; sierc<a> skruszonego i umierzonego, Boże, nie wzgardzisz.
19. Dobrotwie uczyn, Gospodnie, w dobrej wolej twojej Syjon, a sprawią mury Jersalem.
20. Tegdy weźmiesz modły sprawiedności, pokład i modły, tegdy nakładą na ołtarz twój cieląt.

Psalm 50

Szczęśliwy mąż,
który nie idzie za radą występnych,
nie wchodzi na drogę grzeszników
i nie siada w kole szyderców,
² lecz ma upodobanie w Prawie Pana,
nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą.
³ Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie,
a liście jego nie więdną:
co uczyni, pomyślnie wypada.
⁴ Nie tak występni, nie tak:
są oni jak plewa, którą wiatr rozmiata.
⁵ Toteż występni nie ostoją się na sądzie
ani grzesznicy - w zgromadzeniu sprawiedliwych,
⁶ bo Pan uznaje drogę sprawiedliwych,
a droga występnych zaginie.

Psalm 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!
⁴ Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego!

⁵ Uznaję bowiem moją nieprawość,
a grzech mój jest zawsze przede mną.
⁶ Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą,
tak że się okazujesz sprawiedliwym w swym wyroku
i prawym w swoim osądzie.
⁷ Oto zrodzony jestem w przewinieniu
i w grzechu poczęła mnie matka.
⁸ Oto Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie,
naucz mnie tajników mądrości.

⁹ Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty,
obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
¹⁰ Spraw, bym usłyszał radość i wesele:
niech się radują kości, któreś skruszył!
¹¹ Odwróć oblicze swe od moich grzechów
i wymaż wszystkie moje przewinienia!
¹² Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste
i odnow w mojej piersi ducha niezwykniętego!
¹³ Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego!
¹⁴ Przywróć mi radość z Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ochoczym!

¹⁵ Chcę nieprawych nauczyć dróg Twoich
i nawrócą się do Ciebie grzesznicy.

¹⁶ Od krwi uwolnij mnie, Boże, mój Zbawco:
niech mój język śławi Twoją sprawiedliwość!

¹⁷ Otwórz moje wargi, Panie,
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

¹⁸ Ty się bowiem nie radujesz ofiarą
i nie chcesz całopaleń, choćbym je dawał.

¹⁹ Moją ofiarą, Boże, duch skruszony,
nie gardzisz, Boże, sercem pokornym i skruszonym.

²⁰ Panie, okaż Syjonowi łaskę w Twej dobroci:
odbuduj mury Jeruzalem!

²¹ Wtedy będą Ci się podobać prawe ofiary, dary i całopalenia,
wtedy będą składać cielce na Twoim ołtarzu.